

# Jona Ardyn - koncert

Album Jony zawiera 12 autorskich piosenek. Muzyka: Jona Ardyn, słowa: Jona Ardyn, Andrzej Maksymowicz Raczyński.

Płyte przygotowali mi.in:

- Laura Lorraine Culbertson- producent płyty
- Judy Rodman- producent wokalny- vocal coach (występowała mi.in z Johnnym Cashem i Rayem Charlsem)
- Marc DeSisto- mastering- realizował brzmienie albumów m.in. U2, Patti Smith, Sheryl Crow, Amy Grant, Luther Vandross, Mark Knopfler.
- Wydawca- Szczecińska Agencja Artystyczna
- Partner- Szczecin Jazz

Premiera albumu odbyła się 23 marca 2019 podczas festiwalu Szczecin Jazz.

Jona, właściwie Joanna Maksymowicz-Raczyńska, mieszka w Szczecinie, gra na altówce w orkiestrze Preussisches Kammerorchester w Prenzlau. Swoją debiutancki album nagrała w Nashville, w sierpniu 2018.

-„Woman” to mój debiutancki album - mówi artystka. - Jest spełnieniem moich marzeń jako wokalistki, autorki tekstów, muzyki, a nawet producentki. Poszukiwanie tożsamości muzycznej to długi proces. Wierzę, że wszystko ma swoje miejsce i czas. Czuję, że to jest mój moment. Nagrałam go w Stanach, ponieważ Ameryka miała na mnie największy wpływ muzyczny. Jako niespełna dwudziestoletnia dziewczyna - dzięki stypendium w Instytucie Henrego Manciniego w Los Angeles poznałam takich gigantów sztuki jak Dianę Krall, Jamesa Newtona Howarda, Johna Corigliano, Paula Newmana, Clinta Eastwooda czy Quincy Jonesa. Wiele się od nich nauczyłam, z niektórymi współpracowałam. Mój album to kolaż myśli, nastrojów, emocji, które dla nas wszystkich są uniwersalne. Wierzę, że człowiekiem rządzą namiętności, które czasami trudno określić, poukładać czy wreszcie zaakceptować. To praca na całe życie. Wierzę również w to, że pomimo różnic, ludzie są do siebie podobni, właśnie dzięki emocjom... Główny wątkiem albumu jest wielowymiarowość kobiet. Jesteśmy pełne sprzeczności. „Woman”, to album, który mówi o tym, że kobiece piękno, dobro, wrażliwość i siła niejedno mają imię. Jesteśmy pięknie różne bez względu na nasz kształt, rozmiar i wiek. Szukam szczęścia, radości i harmonii w sobie. Słucham swojej kobiecej intuicji.